

TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI
O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM
WRAZ Z KOMENTARZEM

Numer 66

29 grudnia 2011 – 4 stycznia 2012 r.

- Nowa koncepcja bezpieczeństwa Narodowego Gruzji 3
- Groźba zablokowania cieśniny Ormuz przez Iran i nowe sankcje gospodarcze USA 4
- Przedłużenie użycia PKW w Kosowie 6
- Rozformowanie okręgów wojskowych 7
- Tragiczny bilans sylwestrowego weekendu na polskich drogach 9
- Turecko-rosyjska umowa w sprawie rurociągu South Stream 10
- Inicjatywa dotycząca wypracowania procedur ścigania sprawców zamachów na żołnierzy PKW w Afganistanie 12

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski
(przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa,
Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

W przygotowaniu komentarzy uczestniczyli:

Agnieszka Adamusińska
Aleksandra Dzisiów-Szuszczkiewicz
Czesław Juźwik
Witold Lewandowski
Joanna Maj-Marjańska
Jarosław Padzik
Karol Stec
Paweł Świeżak
Paweł Turowski

Nowa Koncepcja Bezpieczeństwa Narodowego Gruzji

23 grudnia 2011 r. gruziński parlament przyjął nową Koncepcję Bezpieczeństwa Narodowego Gruzji. Zastąpiła ona dokument obowiązujący od lipca 2005 r. i została dostosowana do zagrożeń oraz wyzwań, przed jakimi Gruzja stanęła po wojnie z Rosją w 2008 r.¹. Dokument został opracowany przez sekretariat Rady Bezpieczeństwa Narodowego (RBN) na polecenie prezydenta Gruzji Micheila Saakaszwilego.

Według informacji przekazanych przez zastępcę sekretarza RBN Batu Kutelię, koncepcja zakłada, że najbardziej prawdopodobnym zagrożeniem dla Gruzji jest powtórna agresja ze strony Federacji Rosyjskiej oraz ataki terrorystyczne przeprowadzane z terenów separatystycznych republik Abchazji i Osetii Południowej. Wśród innych wyzwań dla bezpieczeństwa narodowego dokument wymienia m.in. konflikt o Górski Karabach, terroryzm, cyberprzestrzeń, energetykę, ochronę środowiska, transgraniczną przestępczość zorganizowaną, trendy demograficzne, integrację mniejszości etnicznych oraz ochronę dziedzictwa kulturowego.

Za swoich partnerów strategicznych Gruzja uważa USA i Azerbejdżan. Ukraina, Turcja i Armenia zostały określone jako „bliscy partnerzy”. Jednym z najważniejszych celów gruzińskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa pozostaje integracja z NATO i UE².

Nowelizacja koncepcji bezpieczeństwa nie stanowi przewartościowania w polityce Gruzji, potwierdzając kierunki rozwijane dotychczas przez Tbilisi. Gruzja deklaruje utrzymanie euroatlantyckiego i europejskiego kursu, podkreślając rolę demokratyzacji dla stabilnego rozwoju kraju. Praktyczną weryfikacją prozachodnich aspiracji Gruzji będzie sposób przeprowadzenia wyborów parlamentarnych (2012 r.) i prezydenckich (2013 r.). W interesie zarówno Gruzji, jak i Unii Europejskiej jest, aby wybory spełniły standardy OBWE.

Jedyną nowością w przyjętym dokumencie jest otwarta krytyka Rosji, jako głównego wroga, i jej działań w regionie, które zostały uznane za największe wyzwanie dla bezpieczeństwa Gruzji. Stanowisko to nie powinno jednak budzić zaskoczenia. Natomiast zdziwienie może budzić status Armenii – państwa strategicznie bliskiego Rosji – w gruzińskiej koncepcji bezpieczeństwa.

Odblokowanie przez Gruzję jesienią 2011 r. negocjacji członkowskich WTO-Rosja pokazuje zdolność Tbilisi do pragmatycznych kroków względem północnego sąsiada. Niemniej zawarte w koncepcji bezpieczeństwa narodowego deklaracje o woli współpracy z „demokratyczną Rosją” pozostają mało realne, biorąc pod uwagę utrzymujący się brak zaufania czy wręcz wrogość kierownictw politycznych obu państw. Pewne nadzieje na ocieplenie relacji rosyjsko-gruzińskich stwarzają zimowe Igrzyska Olimpijskie w Soczi (2014 r.), które mogą wymusić podjęcie (choćby ograniczonej) współpracy w sferze bezpieczeństwa. Fundamentalne interesy bezpieczeństwa Rosji i Gruzji – tak jak je definiują elity polityczne w Moskwie i Tbilisi – pozostają rozbieżne.

Groźba zablokowania cieśniny Ormuz przez Iran i nowe sankcje gospodarcze USA

27 grudnia 2011 r. pierwszy wiceprezydent Iranu Mohammad Reza Rahimi zapowiedział, że jeżeli państwa zachodnie nałożą embargo na eksport irańskiej ropy, to Teheran zablokuje cieśninę Ormuz, przez którą transportowane jest około 20 proc. światowego wydobycia tego surowca³. Na przełomie roku marynarka wojenna Iranu przeprowadziła symulację blokady cieśniny, która – jak poinformowały irańskie władze – wykazała, że siły morskie tego państwa są w stanie całkowicie zablokować żeglugę przez Ormuz. Iran ogłosił także, że przeprowadził zakończone sukcesem testy rakiet krótkiego i dalekiego zasięgu⁴. Ponadto szef irańskiej armii ostrzegł Stany Zjednoczone, że w razie powrotu ich lotniskowca do Zatoki Perskiej Teheran podejmie niesprecyzowane „działania”.

31 grudnia 2011 r. prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama podpisał ustawę nakładającą na Iran kolejne sankcje gospodarcze, które mają wzmocnić nacisk na sektor finansowy tego kraju. Po podpisaniu ustawy nastąpił rekordowy spadek kursu waluty Iranu, a prezydent Mahmud Ahmadineżad zadeklarował, że irański bank centralny odpowie na sankcje „siłą”⁵. Pod koniec stycznia Unia Europejska ma rozważyć nałożenie na Teheran wyjątkowo dotkliwych sankcji, w tym embarga na import irańskiej ropy.

Konsekwencją napięcia wokół Iranu jest wzrost zbrojeń arabskich państw Zatoki Perskiej. Pod koniec grudnia 2011 r. Stany Zjednoczone poinformowały o zawarciu umów na dostawy myśliwców F-15 do Arabii Saudyjskiej oraz systemu obrony przeciwrakietowej do Zjednoczonych Emiratów Arabskich⁶.

Nasilająca się od kilku miesięcy presja międzynarodowa przeciwko Teheranowi związana jest z kryzysem wokół irańskiego programu nuklearnego⁷. Iran postrzega zaostrzenie sankcji jako akt wojny: użycie przeciwko niemu broni ekonomicznej. Teheran obawia się skumulowanego efektu sankcji USA, które wpływają na decyzje części państw importujących irańską ropę, oraz ewentualnego nałożenia embarga przez UE. Stąd też odpowiedź w postaci wspomnianych wojskowych i dyplomatycznych gróźb.

Obserwatorzy wskazują także, że wojownicza retoryka i kroki Teheranu mają związek z zaplanowanymi na 2 marca 2012 r. wyborami parlamentarnymi w Iranie.

Demonstracja siły Iranu ma również na celu odwrócenie uwagi społeczeństwa od pogarszającej się sytuacji gospodarczej kraju. Na taki stan rzeczy wpływ mają m.in. sankcje wprowadzane i szykowane przez społeczność międzynarodową. Embargo na irańską ropę uderzyłoby w gospodarkę Teheranu, uzależnionej od dochodów ze sprzedaży surowców. Stopniowa, trwająca od ponad roku dewaluacja irańskiego riala jest odbierana pozytywnie przez część ekonomistów (służy poprawie konkurencyjności eksportu), jednak dalszy spadek wartości waluty – do czego przyczynia się już sama zapowiedź sankcji – będzie ujemnie odbijać się na kondycji irańskiej gospodarki.

STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA

Zablokowanie cieśniny Ormuz odbiłoby się rykoszetem na samym Iranie, utrudniłoby bowiem transport ropy do głównego odbiorcy Teheranu – Chin. Irańscy analitycy przewidują, że w razie eskalacji kryzysu w ciągu pół roku ropa z Arabii Saudyjskiej, Iraku i Libii mogłaby zastąpić irański surowiec na rynku międzynarodowym. Producenci ropy zaczynają też szukać alternatywnych dla cieśniny Ormuz szlaków transportu surowca.

Działania państw zachodnich i Iranu oraz agresywna retoryka Teheranu doprowadziły do eskalacji napięć w regionie. Z powodu braku kanałów komunikacji na czas kryzysów i ryzyka błędnych kalkulacji zaostrzająca się sytuacja grozi wymknięciem spod kontroli.

Przedłużenie użycia PKW w Kosowie

27 grudnia 2011 r. prezydent Bronisław Komorowski przedłużył do 30 czerwca 2012 r. okres użycia Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Siłach Międzynarodowych w Republice Kosowo i Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii (FYROM) oraz w Bośni i Hercegowinie. Kontyngent będzie liczył do 300 żołnierzy i pracowników wojska.

Podstawą działania sił międzynarodowych w Kosowie i FYROM jest rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1244 z 10 czerwca 1999 r. Mandat misji ma charakter otwarty, co oznacza, że rezolucja daje możliwość przedłużania okresu użycia sił, o ile Rada nie postanowi inaczej. Część sił międzynarodowych może zostać użyta na obszarze Bośni i Hercegowiny w celu wzmocnienia sił Unii Europejskiej (EUFOR), nadzorujących wdrażanie porozumień pokojowych z Dayton z 1995 r.

PKW będzie kontynuował dotychczasowe zadania polegające m.in. na monitorowaniu przestrzegania porozumień, monitorowaniu sytuacji w strefie przygranicznej między Kosowem a Republiką Serbską, demonstrowaniu obecności wojskowej, działaniach prewencyjnych oraz wsparciu pomocy humanitarnej. Polski kontyngent jest podporządkowany operacyjnie dowódcy Wielonarodowej Grupy Bojowej Wschód podlegającej naczelnemu dowódcy sił NATO w Europie⁸.

Po ogłoszeniu niepodległości Kosowa 17 lutego 2008 r. i stopniowej poprawie sytuacji bezpieczeństwa zaistniały warunki do stopniowej redukcji, a następnie wygaszenia misji NATO w tym nowo utworzonym kraju. Opracowano plan dwuetapowego zakończenia operacji (etap 1 – „Deterrent Presence”, etap 2 – „Minimum Presence”) oraz przekazania odpowiedzialności lokalnym władzom i strukturom bezpieczeństwa. Z kolei każdy z etapów składał się z precyzyjnie określonych w czasie podetapów i faz. Do chwili obecnej udało się osiągnąć część założonych celów pierwszego etapu, m.in. zredukowano liczbę żołnierzy KFOR z około 14 tys. do około 6,2 tys. Zgodnie z wytycznymi Rady Północnoatlantyckiej, także Polski Kontyngent Wojskowy został zmniejszony w 2010 r. z 400 do 300 żołnierzy i pracowników wojska.

W lipcu 2011 r. w Kosowie wzrósł poziom napięcia w wyniku szeregu incydentów na granicy z Serbią, gdzie do rejonu zdominowanego przez ludność serbską wprowadzono kosowskich celników i policjantów w celu nadzorowania embarga na towary z Serbii. W odpowiedzi Serbowie zablokowali przejścia graniczne. Doszło do ostrzałów i zamieszek. Destabilizacja zahamowała proces wycofywania misji NATO. Aby zapobiec eskalacji konfliktu, żołnierze KFOR, w tym również PKW, zostali czasowo przerzuceni w rejon przygraniczny.

Obecnie, po osiągnięciu w grudniu 2011 r. porozumienia przez Serbię i Kosowo w kwestii unormowania sytuacji na przejściach granicznych, wydaje się, że sytuacja w regionie uspokoiła się. Należy przypomnieć, że rozwiązanie tego sporu jest warunkiem wznowienia rozmów o uzyskaniu przez Serbię statusu kraju kandydującego do Unii Europejskiej. Przywódcy UE odłożyli decyzję w tej sprawie na początek 2012 r.

Dążenie Republiki Serbii do integracji z Unią może przyczynić się do poprawy stosunków z Kosowem i unikania kolejnych konfliktów. Zasadnicze problemy w regionie, związane z nieuznaniem przez Serbię niepodległości

Kosowa, pozycją serbskiej mniejszości na jego terenie i napięciami etnicznymi, potęgowanymi złą sytuacją gospodarczą, nie zostały rozwiązane, a jedynie „przytłumione”. W ciągu kilku najbliższych miesięcy można oczekiwać przeprowadzenia oceny zasadności powrotu do planu redukcji sił KFOR. Wydaje się jednak, że ich obecność w regionie, w tym również żołnierzy PKW, jeszcze przez pewien czas będzie konieczna. Wskazane jest również przedłużenie udziału polskich policjantów w misji Unii Europejskiej EULEX Kosowo.

Rozformowanie okręgów wojskowych

1 stycznia 2012 r., zgodnie z postanowieniami Ustawy o zmianie ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zniesione zostały okręgi wojskowe – pomorski i śląski.

Na tej podstawie oraz zgodnie z wydaną decyzją ministra obrony narodowej w sprawie rozformowania dowództw okręgów wojskowych, z końcem 2011 r. zostały rozformowane i przestały funkcjonować dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego i Śląskiego Okręgu Wojskowego. Następcą prawnym obydwu jednostek został Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych (IWSZ).

Pomorski Okręg Wojskowy (POW) z siedzibą w Bydgoszczy oraz Śląski Okręg Wojskowy (ŚOW) z siedzibą we Wrocławiu zostały utworzone 1 stycznia 1999 r., przejmując zadania z zakresu administracji wojskowej zniesionych wówczas, a utworzonych w 1949 r., okręgów wojskowych: krakowskiego, pomorskiego, śląskiego i warszawskiego. Z 1 lipca 2007 r. POW oraz ŚOW wraz z podległymi jednostkami logistycznymi, administracyjnymi i saperskimi podporządkowane zostały szefowi IWSZ.

Historię i tradycje Pomorskiego Okręgu Wojskowego kultywować będzie IWSZ, Śląskiego Okręgu Wojskowego – 4. Regionalna Baza Logistyczna we Wrocławiu⁹.

Powstanie Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych RP zapoczątkowało łączenie rozproszonych dotąd w poszczególnych rodzajach sił zbrojnych i okręgach wojskowych zadań związanych z logistyką działań sił zbrojnych oraz zarządzaniem terenowymi organami administracji wojskowej. Dodatkowo rozpoczęta w 2008 r. profesjonalizacja Sił Zbrojnych RP, której efektem jest m.in. zmniejszenie stanów osobowych w armii do 120 tys. etatów wojskowych (100 tys. żołnierzy zawodowych i 20 tys. Narodowych Sił Rezerwowych) wymusiła dostosowanie struktur i zadań terenowych organów administracji wojskowej, w tym okręgów wojskowych, do współczesnych zadań armii w pełni zawodowej. Wpłynęło to również na ewolucję zadań okręgów wojskowych. Logiczne stało się spłaszczanie struktur dowodzenia w polskich siłach zbrojnych poprzez likwidację dublujących się ogniw. Decyzje o rozformowaniu okręgów wojskowych oraz przejęciu ich zadań przez IWSZ poprawi skuteczność funkcjonowania systemu logistycznego i administracyjnego w siłach zbrojnych, jak również przyniesie oszczędności.

Spłaszczenie struktur dowódczych jest tylko jednym z elementów przyczyniających się do sprawności funkcjonowania systemu dowodzenia i kierowania. Równie ważna jest reforma tego systemu pod względem funkcjonalnym. Powinna ona polegać na stworzeniu trzech jakościowo nowych wojskowych instytucji strategicznych, odpowiadających bezpośrednio przed ministrem obrony narodowej za trzy podstawowe obszary:

- planowanie i nadzór strategiczny,
- dowodzenie bieżące i
- dowodzenie operacyjne.

Wskazanie tego kierunku zmian w postanowieniu prezydenta z 8 listopada 2011 r. w sprawie określenia głównych kierunków rozwoju sił zbrojnych oraz ich przygotowań do obrony państwa na lata 2013–2022, jak również uwzględnienie takiej reformy przez ministra obrony narodowej jako jednego z głównych zadań Sił Zbrojnych RP na 2012 r. powinno zapewnić sprawną i skuteczną reformę systemu dowodzenia i kierowania polskimi siłami zbrojnymi pod względem organizacyjnym i funkcjonalnym.

Tragiczny bilans sylwestrowego weekendu na polskich drogach

Według danych Komendy Głównej Policji ostatnie dni 2011 r. i Nowy Rok (30 grudnia 2011–1 stycznia 2012 r.) przyniosły tragiczny bilans na polskich drogach. W 250 wypadkach zginęło 31 osób, a 305 zostało rannych. Policjanci w zatrzymali tym czasie 955 nietrzeźwych kierowców¹⁰. W całym 2011 r. w prawie 35 tys. wypadków komunikacyjnych zginęło blisko 3,6 tys. osób, a rannych zostało około 42,5 tys.¹¹.

Mimo tragicznego bilansu sylwestrowego weekendu statystyki obejmujące 2011 r. są wyraźnie lepsze niż te dotyczące roku 2010. Dane Komendy Głównej Policji dotyczące ofiar śmiertelnych w ostatniej dekadzie wskazują wyraźnie na tendencję spadkową od 2009 r. W latach 2001–2008 na drogach ginęło przeciętnie około 5,5 tys. osób. W 2009 r. ofiar śmiertelnych było około 4,5 tys., a w 2010 r. liczba ta spadła do 3,9 tys. Ubiegły rok utrwala tę zniżkową tendencję. Od 2009 r. zmniejsza się liczba wypadków drogowych. Proporcjonalnie do tego spada liczba zabitych i rannych¹².

Korzystne zmiany następują mimo rosnącego natężenia ruchu oraz złego stanu wielu odcinków infrastruktury drogowej. Wydaje się, że spadek zagrożenia na polskich drogach jest wynikiem dobrze prowadzonej kampanii społecznej. Efekty przynosi konsekwentnie prowadzona przez władze (także samorządowe) od blisko 10 lat polityka informacyjna, ukierunkowana na najbardziej „niebezpieczną” grupę uczestników ruchu (mężczyzn do 35 roku życia). Sugestywne przekazy przedstawiające konsekwencje brawurowej jazdy oraz skierowane do młodych ludzi kampanie piętnujące jazdę „na podwójnym gazie” powoli wpływają na zmiany w kulturze jazdy. Kampanią objęto również pieszych uczestników ruchu, powodujących wiele wypadków przez wtargnięcie na jezdnię czy poruszanie się po niej bez prawidłowych oznaczeń. Siłę oddziaływania tego typu inicjatyw zwiększyło zaangażowanie osób rozpoznawalnych, cieszących się szacunkiem społecznym oraz udział organizacji pozarządowych, prowadzących własne kampanie, niezależnie albo w porozumieniu z władzami.

Należy pamiętać o okolicznościach większości wypadków drogowych. Zły stan części dróg oraz niekorzystne warunki atmosferyczne nie są ich główną przyczyną. Zdecydowana większość wypadków ma miejsce w terenie zabudowanym, na prostych odcinkach drogi oraz przy dobrych warunkach atmosferycznych, uznawanych za sprzyjające bardziej dynamicznej jeździe. W tym kontekście należy jednak wspomnieć o raporcie Najwyższej Izby Kontroli z 2011 r.¹³, w którym za jedną z głównych przyczyn wypadków uznano właśnie zły stan infrastruktury drogowej i stwierdzono, że na polskich drogach wciąż ginie dwukrotnie więcej osób niż w krajach Europy Zachodniej.

Z tego względu poprawiające się statystyki nie powinny przesłaniać faktu, że liczba ofiar wypadków w Polsce wciąż jest bardzo wysoka. Duży problem stanowią kierowcy prowadzący pod wpływem alkoholu. W 2011 r. w wypadkach drogowych ucierpiało około 46 tys. osób, co odpowiada liczbie ludności takich miast jak Ciechanów czy Kołobrzeg. Należy pamiętać, że ofiary to najczęściej

ludzie w wieku produkcyjnym, których śmierć lub kalectwo, niezależnie od osobistych tragedii poszkodowanych i ich rodzin, powoduje duże koszty społeczne i negatywnie wpływa na potencjał całego państwa.

Turecko-rosyjska umowa w sprawie rurociągu South Stream

Turcja wydała zgodę na budowę przez jej wody terytorialne podmorskiego rurociągu South Stream, mającego dostarczać gaz do Europy po dnie Morza Czarnego z pominięciem terytorium Ukrainy¹⁴. Notę w tej sprawie turecki minister energetyki Taner Yildiz przekazał premierowi Rosji Władimirowi Putinowi podczas spotkania w Moskwie. W czasie wizyty podpisano aneksy do dwóch wieloletnich kontraktów gazowych, zwiększające dostawy gazu do Turcji¹⁵. Rurociąg South Stream ma umożliwić przesył ponad 60 mld m³ rosyjskiego gazu rocznie. Udziałowcami projektu, oprócz rosyjskiego Gazpromu, są trzy koncerny – niemiecki Wintershall, francuski EDF i włoski Eni.

Trudno jednoznacznie ocenić czy porozumienie przedstawiane jako ostateczna zgoda Turcji na budowę rurociągu South Stream rzeczywiście kończy negocjacje, czy też jest jedną z wielu umów, nieprzesądzających o realizacji inwestycji. Jednak analizując politykę energetyczną Ankary, można domniemywać, że jest to dokument głównie o charakterze medialnym, który nie zamyka negocjacji dotyczących zgody na budowę South Stream. Trzeba pamiętać, że Turcja uczestniczy w konkurencyjnych wobec rosyjskiego gazociągu projektach energetycznych, takich jak Nabucco mający dostarczać gaz do UE przez terytorium Turcji, i gazociąg TANAP (Trans Anadolu Gas Pipeline) mający przesyłać gaz z Azerbejdżanu przez Turcję do Europy. Dwa dni przed wydaniem zgody na budowę South Stream, Ankara i Baku podpisały list intencyjny dotyczący budowy tej konkurencyjnej inwestycji.

Warto zwrócić uwagę, że podczas wcześniejszych negocjacji Ankara uzależniała zgodę na budowę South Stream od rosyjskiej decyzji dotyczącej budowy rurociągu naftowego przez tureckie terytorium z czarnomorskiego portu Samsun do Ceyhan położonego nad Morzem Śródziemnym. Rurociąg ten jest elementem budowania przez Turcję regionalnego węzła energetycznego. W tym kontekście należy zauważyć, że podpisane w Moskwie umowy nie podejmują zagadnienia rurociągu Samsun-Ceyhan, co może oznaczać, że budowa South Stream będzie wymagać kolejnych porozumień. Podpisano jedynie dwa aneksy do istniejących umów gazowych, które obniżają ceny rosyjskiego gazu. To wskazuje, że za podpisanie porozumienia Ankara uzyskała wymierne korzyści finansowe.

Analizując podpisane przez Turcję i Rosję porozumienie należy pamiętać o kontekście ukraińskim. Obecnie Kijów i Moskwa prowadzą negocjacje gazowe mające doprowadzić do zmian w podpisanym wcześniej kontrakcie „flota za gaz” (chodzi o przedłużenie bazowania rosyjskiej floty czarnomorskiej na Krymie). Ukraina chce uzyskać niższe ceny za kupowany surowiec, Rosja zaś oczekuje, że w zamian otrzyma udziały w ukraińskich gazociągach

BEZPIECZEŃSTWO POZAMILITARNE

tranzytowych, będących największym szlakiem przesyłu rosyjskiego gazu do odbiorców w UE. Wzmocnieniu nacisku na Kijów służy także zapowiedź Gazpromu dotycząca możliwości budowy trzeciej i czwartej nitki gazociągu Nord Stream, tak aby ten szlak osiągnął przepustowość 110 mld m³ gazu rocznie, czyli niewiele mniej od wielkości tranzytu rosyjskiego gazu przez Ukrainę. Kijów postrzega zarówno Nord Stream, jak i South Stream, jako szlaki konkurencyjne wobec gazociągu Braterstwo przebiegającego przez ukraińskie terytorium i z tej perspektywy deklaracje Rosji dotyczące budowy lub zwiększenie przepustowości alternatywnych szlaków służą wzmocnieniu presji na Ukrainę przed styczniowymi negocjacjami gazowymi.

Inicjatywa dotycząca wypracowania procedur ścigania sprawców zamachów na żołnierzy PKW w Afganistanie

Minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak zwrócił się do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina z wnioskiem o nawiązanie współpracy z wymiarem sprawiedliwości Afganistanu. Celem współpracy ma być stworzenie prawnych możliwości ścigania sprawców zamachów na polski kontyngent wojskowy w Afganistanie¹⁶.

Po ostatnim zamachu na polskich żołnierzy pełniących służbę w tym kontyngencie, minister T. Siemoniak zapowiedział, że bandyci odpowiedzialni za ich śmierć będą ścigani aż do skutku, czyli do postawienia ich przed sądem¹⁷.

Zgodnie z obowiązującymi procedurami, afgańscy rebelianci podejrzani o dokonanie zamachów na polskich żołnierzy mogą być ujęci i zatrzymani na terenie polskiej bazy wojskowej w celu przeprowadzenia czynności dowodowych na okres 24 (maksymalnie 48) godzin. Po tym czasie muszą zostać przekazani afgańskim siłom bezpieczeństwa. Polska traci wtedy realny wpływ na to, czy podejrzani zostaną postawieni przed sądem i ukarani.

Uzyskanie takiego wpływu byłoby zagwarantowane, gdyby strona polska miała możliwość skutecznego zwrócenia się do afgańskich władz o wydanie sprawcy przestępstwa. W praktyce oznacza to konieczność zawarcia dwustronnej umowy międzynarodowej, która regulowałaby szczegółowo przypadki i tryb przekazywania sprawców zamachów. Dotąd Polska i Afganistan nie zawarły takiej umowy.

Wszczęcie postępowania karnego na terenie Afganistanu nie stanowi przeszkody do prowadzenia postępowania w Polsce. Obywatelowi Afganistanu mogą zostać postawione zarzuty na podstawie przepisów polskiego Kodeksu karnego. Zgodnie z art. 110 ustęp 1 kodeksu, jego postanowienia stosuje się do cudzoziemca, który popełnił za granicą czyn zabroniony przeciwko interesom Rzeczypospolitej Polskiej, polskiemu obywatelowi lub przestępstwo o charakterze terrorystycznym. Należy jednak podkreślić, że z uwagi na brak wskazanej wyżej umowy z Afganistanem, wszczęte przez polskie organy ścigania postępowania karne przeciwko afgańskim rebeliantom kończą się umorzeniem.

Wydaje się zatem, że wobec złożoności problemu, kwestia prawnych możliwości ścigania winnych zamachów na polskich żołnierzy wymaga dogłębnego przeanalizowania przez ekspertów Ministerstwa Sprawiedliwości, Prokuratury Generalnej, Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych i wypracowania właściwych rozwiązań. Efektem powinno być opracowanie projektu umowy rządowej z Afganistanem o pomocy prawnej w sprawach karnych. Co ważne, przyjęte rozwiązania muszą być zgodne nie tylko z polskim ustawodawstwem, ale przede wszystkim z postanowieniami prawa międzynarodowego (w szczególności z regulacjami prawa konfliktów zbrojnych oraz prawami człowieka).

WYBRANE PUBLIKACJE DOSTĘPNE NA STRONIE www.bbn.gov.pl:

- Rok w BBN – Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego, projekty zmian w armii
- Analiza BBN: „Wzrost pozycji islamistów w Libii”
- Notatka BBN: „Perspektywy stosunków UE-Mołdawia”

WYSTĄPIENIA SZEFA BBN:

- Szef BBN S. Koziej dla IAR o sytuacji w Iranie
- Szef BBN S. Koziej dla PAP: „Przegrupowanie Amerykanów zrozumiałe i korzystne dla Polski”
- Szef BBN S. Koziej dla „Świata Elit”: „Nie możemy spocząć na laurach”

Przypisy:

- ¹ parliament.ge, 23 grudnia 2011 r.
- ² ng.ru, 26 grudnia 2011 r.; nsc.gov.ge, 23 grudnia 2011 r.; civil.ge, 23 grudnia 2011 r.
- ³ nytimes.com, 27 grudnia 2011 r.
- ⁴ cnn.com, 2 stycznia 2012 r.
- ⁵ PAP, 1 stycznia 2012 r.
- ⁶ defensenews.com, 31 grudnia 2012 r.
- ⁷ Tygodnik BBN nr 58, 4-9 listopada 2011 r.
- ⁸ www.bbn.gov.pl, 28 grudnia 2011 r.
- ⁹ mon.gov.pl, 31 grudnia 2011 r., pow.mil.pl, 28 grudnia 2011 r.
- ¹⁰ Raporty KGP 364-365/2011, 1/2012
- ¹¹ Raport RCB 366/2012
- ¹² krbrd.gov.pl, 10 maja 2011 r.
- ¹³ nik.gov.pl, 16 maja 2011 r.
- ¹⁴ PAP, 28 grudnia 2011 r.
- ¹⁵ osw.waw.pl, 29 grudnia 2011 r.
- ¹⁶ PAP, 30 grudnia 2011 r.
- ¹⁷ PAP, 23 grudnia 2011 r.